KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 28 Września / 10 Października Rok 1852. № 269. Jutro, Śtej Placydy

W d. 7 z. m. tłumy narodu ze wszystkich okolic kraju, i innych, bezustannie cały ten dzień i noc ciągnęły pod odwieczne mury Klasztoru *Jasno-Górskiego*, wznosząc jednogłośnie gorące modły do Królowej Niebios, o Jej macierzyńską opiekę, a wieczorem dnia tegoż jako w wigilję uroczystości o godz: 7½ zaczęto iluminowanie Obrazu na murze Kaplicy będącego, a później wieży Kościelnej w różno-kolorowych odcieniach światła. Po oświetleniu takowem, przystąpiono do salwy z olbrzymiej wielkości moździerzy; słowem wszystko było urządzone w jak najpiękniejszym guście, a na wałach fortyfikacyjnych Klasztoru, umieszczone dwie muzyki, jedna kościelna, druga wojskowa, naprzemian odgrywały pobożne *Hymny*. Całe to urządzenie, przywiedzione było do skutku staraniem Przewielebnego JX. Mat: *Kneflińskiego*, Definitora Prowincji, Przeora Klasztoru i S. T. D., przy najchlubniejszej i najwspanialszej pomocy JO. Xcia *Himszejew*, Jenerała-Majora Dowódcy pułku *Nizowskiego* strzelców, w tem mieście konsystującego. Nazajutrz, jako w samą uroczystość, już od świtu zebrany naród, czekający otwarcia podwoi, cisnął się do Kościoła, Kaplic, Zakrystji, korytarzy Klasztoru, by mógł jak najprędzej ujrzeć Oblicze N. MARJI Panny; jedni przygotowani do konfesjonałów, dla oczyszczenia się z grzechów, drudzy słuchali z Chrześcjańską pokorą odprawianych przez miejscowych i z okolicy przybyłych Xięży, Mszy ŚŚ. i solennych Wotyw, przed cudownym Obrazem Matki BOZKIEJ, z całą świetnością kościelną, a inni zaś składali ofiary na Ołtarzu BOZYM, i święcili różne wizerunki, medale i t. p. przedmioty. Później zaś po odprawionych Nieszporach i innych Nabożeństwach wieczornych, znaczna ilość osób przyjmowała Śty SAKRAMENT *Bierzmowania*, na umocnienie się w wierze. Całemu temu Nabożeństwu z wzniesieniem myśli ku Niebu, przewodniczył JW. Hr: Tadeusz *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Prałat, Dziekan Katedralny, i Członek wielu zakładów dobroczynnych, naumyślnie w tym celu przybyły. Tu należy oddać słuszność niezaprzeczoną niezmordowanemu w pracach kościelnych Przewielebnemu JX. *Grządzielskiemu*, S. T. D., Wikaremu Prowincji i Zakrystjanowi, który bezustannie od nocy do nocy, zajmuje się nietylko w uroczystości, ale każdodziennie zarządzeniem wewnętrznem Kościoła, prowadzeniem regularnem wystawnych i zwykłych Nabożeństw, jako wierny zawsze w obliczu BOGA, gospodarz Kościoła *Jasno-Górskiego*. Tak więc minął dzień uroczystości *Narodzenia* Królowej Niebios, jednakowoż drugi dzień, trzeci, oktawa i tak już 4ty tydzień upływał, a Nabożeństwa przy ciągłym napływie ludności w swoim porządku odprawiały się, bo gdzie tylko w Świątyni spojrzyć, wszędzie widać Kapłanów sprawujących bezkrwawą Śtą Ofiarę, słuchających Spowiedzi, Komunikujących, prawiących nauki i kazania, przyjmujących i wyprowadzających kompanje z powitaniami i pożegnaniami, a wszędzie błagalność TEGO w dobroci nieprzebranego BOGA, tak w samym Przybytku, jako i około domu BOŻEGO.

Wspomnieliśmy już o datach niektórych zaszczytów, udzielonych przez N. CESARZA i KROLA ALEXANDRA Igo, Feldmarszałkowi Xciu *Wellington*. Oprócz tych, w BOGU spoczywający Monarcha, ozdobił Wodza *Angielskiego*, szpadą *brylantami* wysadzaną d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. 1815; i mianował go Feldmarszałkiem Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich* d. 2/14 Listopada r. 1818; zaś Najjaśniejszy CESARZ MIKOŁAJ I, mianował Xcia, d. 19/31 Marca 1826 roku, Szefem Pułku *Smoleńskiego* Muszkieterów. Pułk *Smoleński* Muszkieterów, należy do 1szej Brygady, 7mej Dywizji, Korpusu 3go Piechoty, pod głównem dowództwem JO. Xcia Namiestnika Królestwa. Uformowany był w *Moskwie*, przez Jenerała *Gołowina* r. 1700, i nazwany początkowo Pułkiem *pieszym Ilii Bilsa*. Nazwę *Smoleńskiego* otrzymał w roku 1708; ta, za panowania Cesarzowej Katarzyny r. 1727, na nazwę 4go *Moskiewskiego*, przemienioną została. Cesarz Piotr II powrócił Pułkowi nazwę jego poprzednią, która utrzymała się do czasu mianowania Szefem onego Xcia *Wellington*. Pułk wspomniony posiada kilka zaszczytnych odznaczeń, a mianowicie: *Chorągiew* Ś. Jerzego, z napisem: *Za zdobycie chorągwi Francuzkich w górach Alpejskich*; *Wstęgę Orderu* Śgo Alexandra nadaną dwom pierwszym bataljonom r. 1838; przywilej przy bębnieniu, *marszu grenadjerskiego*, za odznaczenie się r. 1799, przeciw *Francuzom* we *Włoszech*; i *srebrne trąby* nadane mu r. 1828 za odznaczające się męztwo i waleczność przy zdobyciu twierdzy *Warny*.

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Właściciel dóbr *Gawlikowski*, Sędzią Pokoju Okręgu Kazimierskiego, i Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Płockiego, Sekretarz Kolleg:, Kandydat Prawa Tom: *Bilewski*, p. o. Assesora Try: Cyw: Gub: Płockiej.— Przeniesiony dla dobra służby: Podsędek Sądu Pok: Okr: Tykocińs:, Józef *Dubiszewski*, na p. o. Podsędka Sądu Pok: Okręgu Łosickiego.— Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Piotrkows: Winc: *Goljan*, p. o. Assesora; Podpisarz, Sekretarz Kollegjalny *Jasiński*, p. o. Pisarza tegoż Sądu, i Applikant Sądowy przy Tryb: Cy: Gub: Warszaws: w Warszawie, Sekretarz Guber: *Dobrowolski*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okr: Kowalskiego.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Referent, Radca Honorowy *Higersberger*, p. o. Naczelnika Sekcji Prawnej w Wydziale Kontrolli Kom: Skarbu; Adjunkt Sekcji Prawnej

Wydziału dóbr i lasów Rządowych Ignacy *Kończykowski*, p. o. Referenta w Wydz: Kontroli tejże Komissji; Dziennikarz Rządu Gub: Radoms:, Radca Honorowy *Oczarski*, p. o. Pisarza Kontrolującego Skład Główny Tabak w Wodzisławiu.— W Okręgu Nauko: Waszaws:, przeniesiony: Nauczyciel Religji Ewang:-Augsburgs: przy Szkole Powiato: w Wieluniu, Xiądz Edward *Lembke*, na Nauczyciela Religji Ewangelickiej do Szkoły Realnej Niemiecko-Rossyjskiej w Łodzi.— W Zarządzie Warszaws: Wojennego Jenerała-Gubernatora, mianowani: Starszy Sekretarz Wydziału Śledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Sekretarz Gubernjalny Teofil *Wysokiński*, p. o. Sekretarza Wydziału Kontroli Służących; Młodszy Sekretarz Wydziału Śledczego, Sekretarz Guber: *Sławiński*, p. o. Starszego Sekretarza; Adjunkt Winc: *Uszyński*, p. o. Młodszego Sekretarza w tymże Wydziale; Sekretarz Oddziału xiąg ludności Marcin *Trapszo*, p. o. Adjunkta Wydz: Śledczego. i Starszy Kancelista Policji Ludwik *Antuszewicz*, p. o. Sekretarza Oddziału xiąg ludności.— W Wydziale Stada Rządowego Koni, mianowany: Wolno-praktykujący Lekarz, Pomocnik Weterynarza Wilhelm *Koppe*, p. o. Weterynarza Stada Rządo: Koni w Janowie.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła i stanowi: a) Folwarki *Aukszto kalnie* i *Frydonie*, z wsiami tych nazwisk, oraz wsie *Tupiki*, *Harmudiszki*, *Kowniszki* i *Nendrupie*, odłączyć od Powiatu *Sejneńskiego*, a wcielić do Ptu *Kalwaryjskiego;* b) Wsie *Krzemionka* i *Wołownia*, odłączyć od Ptu *Sejneńskiego*, a wcielić do Ptu *Augustowskiego;* c) Miasto *Lubów*, oraz folwark *Wingrany* z wsiami *Wingrany*, *Gutowszczyzna* i *Sikorowszczyzna*, odłączyć od Ptu *Kalwaryjskiego*, a przyłączyć do Ptu *Sejneńskiego;* d) Wieś *Kopiec* odłączyć od Ptu *Augustowskiego*, a wcielić do Ptu *Sejneńskiego*.

Rada Administracyjna, udzieliła Janowi-Franciszkowi *Cail*, Konstruktorowi machin z *Paryża*, 10cio-letni list, wprowadzenia do Królestwa *Polskiego*, wynalazku przez Rząd *Francuzki* patentowanego, na aparat o *potrójnem działaniu pary*, służący do parowania wszelkiego rodzaju płynów, w cukrowniach i rafinerjach.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Warszawie, zawiadamia, iż Woźny do wręczeń przy Sądzie Pok: Okręgu *Łowickiego*, Michał *Czernielewski*, w wykonywaniu obowiązków przez miesiąc jeden, zawieszony został; przez ten więc czas, żadnych wręczeń uskuteczniać, ani czynności do jego urzędowania przywiązanej, pełnić nie jest mocen.— A. *Sadkowski*.

Rok 13ty upływa, jak ujrzeliśmy w murach *Warszawy*, pierwszą *Salę Ochron*, która stała się opiekuńczem skrzydłem dla dziatek biednych Rodziców, i podała im dobroczynną rękę dla prowadzenia ich kroków po świecie z korzyścią dla społeczeństwa. Za pierwszą, poszły następne, i z sześciu Sal Ochron istniejących dotąd w *Warszawie*, wyszło około 3,000 dziatek, które bez tej pomocy, stałyby się tylko ciężarem ogółu. Okoliczność ta zwróciła uwagę *Warsz: Tow: Dobr:*, i spowodowała do założenia 7ej Sali Ochrony, przy ulicy *Browarnej*, w domu Nr 2731, nad *Wisłą*, jako w punkcie zamieszkania najbiedniejszej klassy. Jakoż dnia wczorajszego, pod przewodnictwem JW. Radcy Tajnego, Senatora, *Dmitriewa*, Prezesa Administracji ogólnej *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, w obecności JW. Opiekunek i Członków Towarzystwa, przystąpiono do poświęcenia i otwarcia *Ochrony Nadwiślańskiej*, z kolei Nrem VIIym oznaczonej. Uroczysty ten Akt, odbył się w porządku następującym: W. JXiądz Józef *Brocki*, Naczelnik Sekcji Ochron, po odmówieniu Modlitwy, przystąpił do poświęcenia lokalu zajętego na Ochronę, a następnie w krótkiej przemowie, wystawiwszy cel tej błogiej Instytucji, zachęcał dzieci i Rodziców by starali się korzystać z tego nowego dobrodziejstwa, i zawdzięczali Rządowi i Towarzystwu za doznawaną opiekę. Następnie Prezes Wydziału Sierot i ubogich dzieci, Ignacy *Mysłakowski*, oddając Członkowi *Wambach*, Inwentarz Sali Ochrony, xięgę rodowodu dzieci dotąd w liczbie 16stu, do Sali tej zapisanych, oraz wszystkie xięgi rachunkowe, zainstalował Go na Opiekuna tej Ochrony, a przedstawiwszy Mu powołaną na Dozorczynię Ochrony 7mej, Józefę *Kluszewskę*, zalecił Jej, by z wszelką uległością polecenia Opiekuna spełniała, i starała się z Macierzyńską troskliwością wychowywać dzieci, Jej opiece powierzone. Na zakończenie, obecne Osoby, pospieszyły przyłożyć się do tego dobroczynnego dzieła, a wpisane w urządzoną na to xięgę ofiary, wyniosły rs. 56 k. 65. Dzień więc wczorajszy jest epoką dla mieszkańców *powiśla* w tej części miasta, i nie wątpim, że z udzielonego im dobrodziejstwa, chętnie zapragną korzystać.

Wczoraj w południe, z warsztatu Spółki *Żeglugi Parowej* na *Solcu*, w obec głównego przedsiębiercy Hrabi Andrzeja *Zamoyskiego*, i kilku innych Spólników tegoż przedsięwzięcia, oraz licznie zebranych osób, spuszczono na wodę nowy statek parowy pasażerski, nazwiskiem *Płock*, który jest ósmym paropływem, w rzędzie posiadanych przez Spółkę. Statek parowy pasażerski Nr 8 *Płock*, ma długości 180 stóp, szerokości stóp 13, wysokości półsiódmej stopy. Jego machina parowa o sile 60 koni, pochodzi z *Francji*, z fabryki Pana Wincentego *Gâche* w *Nantes*, który zarazem nadesłał plany i modele całego korpusu i wewnętrznego urządzenia. Podług tych planów i modelów, w warsztacie Spółki *Żeglugi Parowej*, korpus został zbudowanym, oraz machiny obsadzone, pod kierunkiem naczelnego tychże warsztatów Mechanika Gatien *Leroux*. Wewnętrzne urządzenie statku, głównie pod nadzorem Radcy Budowniczego Józefa *Góreckiego*, dokonanem zostało przez tutejszych fabrykantów i rzemieślników, a mianowicie: roboty ciesielskie, przez Fr: *Schadé;* stolarskie, przez Rob: *Fitzke;* ślusarskie, przez *Butkiewicza;* tapicerskie, przez *Haubolda*. Szkła i lustra brane od Braci *Lesser;* wyroby złotnicze od Henryka *Heinze;* brązownicze odlewy i wyroby od Karola *Münter;* obicia od *Rahn* i *Vetter*. Statek, który po zupełnem wykończeniu, zaledwie 18cie cali zanurzać się będzie, ma w jednym dniu, to jest w ciągu godzin 12stu, z wodą mil 30, a pod wodę mil

20 przebywać. Pośród elegancji, i zbytku nawet, tak zewnątrz jako i wewnątrz statek ten cechującego, ogólną uwagę zwrócił ozdobny herb miasta *Płocka* od strony steru, tudzież wyobrażenie smoka na przodzie statku umieszczone, które z zakładu P. *Münter* pochodzą. Co do wnętrza, pomijając już paradne jesiony, mahonie, safjany, axamity, brązy i lustra, przemilczeć nie możemy o obrazach, które jak już donosiliśmy, pod kierunkiem b. Professora Józefa *Piwarskiego*, przez młodych malarzy, byłych Uczniów naszej szkoły Sztuk Pięknych dokonane, ku ozdobie wnętrza kajut klassy Iej użyte zostały. Statek jest podzielony na dwie klassy, z których 2ga jedną wielką kajutę stanowiąca, umieszczona na przodzie; klassa zaś Isza na przeciwnej stronie statku znajdująca się, złożona jest z trzech kajut, a mianowicie, z sali jadalnej, salonu, i budoaru dla dam. W sali jadalnej wchodząc po prawej stronie widziemy, obrazy: most w *Krakowie* pędzla P. *Ceglińskiego*, Ogród *Saski* w *Warszawie* przez P. *Kostrzewskiego*. i Zamek w *Bobrownikach* przez P. *Gersona;* po stronie lewej przedstawiają się widoki: *Kazimierza dolnego* przez P. *Ceglińskiego*, mostu w *Warszawie* przez P. *Gersona*, i Kościoła na *Jasnej Górze* w *Częstochowie* przez tegoż. Ściany zaś salonu ozdobione są następującemi obrazami, po stronie prawej: *Grodzisk* pod *Ojcowem* przez P. *Gersona*, targ koński na *Muranowie* przez P. *Pilati*, i Zamek w *Pieskowej Skale* przez P. *Ceglińskiego;* z lewej zaś strony widzimy: wielki piec w *Samsonowie* pędzla P. *Ceglińskiego*, Katedrę w *Płocku* przez P. *Gersona*, i *Chebdów* przez P. *Kostrzewskiego*. Kształt całego statku w jak najpiękniejszych formach przedstawia się oku, a wewnętrzne jak to powiedzieliśmy, urządzenie jego, przechodzi jeszcze powierzchowną okazałość, albowiem prócz wygody i elegancji, wiele bardzo nawet dla przepychu poświęcono, co zapewnie przez Publiczność naszą, należycie ocenionem zostanie. Za dni kilka to jest po ostatecznem ustawieniu *machin*, pruć on będzie jak *siedmiu* poprzedników jego, grzbiet naszej *Wisły*, i obudzi nie w jednej stronie, i nie w jednem sercu wdzięczność dla Tego, który będąc głównym założycielem i najsilniejszą podporą *Żeglugi Parowej* na rzekach Królestwa, mimo przeszkód i to ze strony samej wody stawianych Mu ciągle, nie przestaje z całą usilnością rozwijać dalej rozpoczęte dzieło, tyle pod względem przemysłu i ogólnego ruchu, przedstawiające korzyści dla kraju. Za *Płockiem* pójdzie wkrótce *Nieszawa*, 9ty z kolei, i równie ozdobny i wspaniały jak spuszczony wczoraj z warsztatu, statek.

Gazety *Odeskie* donoszą, że w d. 2/14 z. m., JO. Xiężna Elżbieta z Hr: Branickich *Worońcowa*, Małżonka Namiestnika *Kaukazkiego*, przybyła z *Wiednia* do *Odessy*, zkąd udać się miała w dalszą drogę na półwyspę *Krymski*.

JW. Hr. Wincenty *Krasiński*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa, i Rady Administracyjnej Królestwa, dnia wczorajszego powrócił do *Warszawy*.

Wczoraj po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 23, zakończył życie ś. p. Ludwik *Iwaszkiewicz*, Syn Jana, dymisjonowanego Urzędnika 7ej klassy, i Teressy z Pinińskich *Iwaszkiewiczów*. Stroskani Rodzice, będąc oddaleni od Familji i miejsca rodzinnego, zapraszają Osoby znajome i te, u których ten ś. p. Młodzieniec na łaskawą pamięć zasłużyć potrafił, na Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, jutro o godz: 10tej z rana; oraz na exportację zwłok z tegoż Kościoła na smętarz *Powązkowski*, o godz: 4tej po południu dnia tegoż.

(Art: nad: z *Lipna*). W dniu 22 Sierpnia 1852 roku, z wyroków NAJWYŻSZEGO STWÓRCY, nieubłagana śmierć wyrwała z grona Rodziny i Przyjaciół, zbyt wcześnie bo w 49 roku życia, ś. p. Hr: Ignacego *Skarbka*, Naczelnika Komendy Żandarmów Powiatu *Lipnowskiego*. W d. zaś 24 t. m. i r., zwłoki Jego wyprowadzone zostały na doczesny ziemski spoczynek na smętarz Parafjalny, gdzie przyjaźń wraz z szacunkiem na jaki sobie umiał zasłużyć, odbiły się w całem świetle. Życie ś. p. *Ignacego*, było ciche, spokojne, nietylko bogate w cnoty domowe, ale i publiczne, o ile mu Jego powołanie i urząd do tego dały sposobność. Urodziwszy się w *Grodnie*, pierwsze wykształcenie pobierał pod strzechą rodzinną. W wieku prawie dziecinnym, poznał powinność do której Go Rząd i towarzystwo powoływały, bo w 15tym już roku życia, zaciągnął się do służby wojskowej, i w tej to przechodząc różne koleje losu, wierny swoim obowiązkom, przez lat 34 do samego skonu zostawał. Od r. 1835, to jest przez lat 17, był ciągle Naczelnikiem Żandarmów w tutejszym Powiecie. Tu więc najbliższą mieliśmy sposobność poznania Jego cnot wysokich, ukształconego umysłu, i szlachetnego serca. Pełnienie obowiązków, umiejętność godzenia interessów służby z uczuciem przyjaźni i koleżeństwa, oraz niezmordowane pragnienie czynienia dobrze, były głównemi, charakterystycznemi odcieniami całej Jego służby; przez co też zjednał sobie względność Naczelników, przyjaźń Kolegów i Obywateli, oraz przychylność i szacunek podwładnych. Spoczywaj więc w pokoju. Boleść Żony i ubóstwiających Cię nad życie Córek, ciche łzy Przyjaciół, są najpiękniejszym pomnikiem, który postępowaniem swoim w sercach Ich zbudować sobie umiałeś. ***

Do czterech *planet teleskopowych* odkrytych w r. b. (*Psyche*, *Thetis*, *Melpomene* i *Fortuna*), przybywa *piąta*, ogólnego zbioru, dotąd znanych *asteroid*, *dwudziesta* z porządku. *Planetę* tę odkrył w nocy z d. 20 na 21 z. m. w obserwatorjum w *Marsylji*, elew tegoż obserwatorjum P. *Chacornac*. Tegoż dnia znajdowała się w konstellacji *Ryb*. Ciało to błyszczy światłem gwiazdy 9ej wielkości. Pierwszą tę we *Francji* odkrytą planetę, Dyrektor Obserwatorjum miejscowego, proponuje nazwać: *Massilia* (Marsylja), i oznaczyć, znakiem symbolicznym *20;* czyli cyfrą porządkową jej odkrycia. (Niewiadomo czy inni Astronomowie *Europejscy*, zgodzą się na tę nazwę: dotąd bowiem wszystkim planetom nadawano nazwy z *teogonji* pogańskiej). Jednocześnie z nowiną powyższą, gazety *Wło-*

skie głoszą, że d. 19 z. m. *de Gasparis* Astronom *Neapolitański*, (odkrywca asteroid: *Parthenopei*, *Egeryi*, *Hygei*, *Eunomii* i *Psyche*), ujrzał nową *planetę* niezwykłej wielkości. Późniejsze doniesienia roztrzygną, czy nie jest ta sama o której wyżej.

W tych dniach rozpoczęte być ma urządzenie ogrodu nowo-założonego i oparkanionego z dobrowolnych ofiar, na gruncie Instytutu Moral: Zanied: dzieci, po prawej stronie szosy *Piaseczyńskiej* w *Królikarni*. Ogród ten mający rozmiaru trzy morgi, przeznaczony jest dla kształcenia wychowańców Instytutu w praktyce *ogrodniczej*. Urządzeniem takowego, zająć się raczyli: Profesor Antoni *Waga*, PP. *Karnecki* i Karol *Scholtze*, Członkowie Rady Instytutu, oraz P. *Hanusz*, Zarządzający Ogrodem Botanicznym *Warszawskim*.

W Kościele luterskim Śgo Jana w *Rydze*, znaleziono niedawno w głębokości stóp 6, pod posadzką, kilka trumien z zwłokami; z tych część przy dotknięciu, rozsypała się w proch, trzy jednak ciała, pozostały doskonale zachowane, tak, że podobne były do mumji. Szczególniej ciało młodej 16-letniej dziewicy, w niczem nawet nie zmieniło swych kształtów; odzież jej rozsypała się w proch, ale rękawiczki pozostały nietknięte. Ponieważ od lat 100, nikt w tym Kościele nie był chowany, ciała rzeczone są zadziwiające pod względem zachowania.

Powodowany prawdziwą niewygasłą wdzięcznością, ośmielam się złożyć publiczne podziękowanie W. Lekarzowi *Langowskiemu*, który w czasie najbardziej srożącej się zabójczej epidemji, żonę moją dotkniętą tą straszliwą chorobą, i już bez nadziei życia będącą, znajomością sztuki i bezprzykładną pieczołowitością i poświęceniem się w leczeniu, niemając na względzie żadnych materjalnych korzyści, śmiało rzec mogę z grobu już rozpaczającemu mężowi i córcę niemowlęciu jeszcze powrócił. Daruj szanowny Lekarzu, że tem podziękowaniem jakkolwiek niedostatecznem jeszcze, skromność Twoją obrażam, ale to wywnętrzenie stało się dla nas obowiązkiem wdzięczności, której kres, śmierć tylko położyć może.— *Pogonowski.*

Komu w drogę temu czas, mówi dawne przysłowie. Owóż w tych dniach wypadł czas ostatniej tegorocznej kwartalnej rumacji, i ta żwawo aż do wczoraj, odbywała się na mieście. Mnóstwo mieszkańców zmieniło mieszkania swoje, mnóstwo służących przeszło na nowe służby; oby i tym i tamtym zmiany te były na większą dogodność;oby pierwsi znaleźli na nowych mieszkaniach zdrowie, i pomyślne powodzenie, oby drudzy natrafili na dobre i łaskawe państwo, a sami przychylnością i gorliwością w służbie, wywiązywali się im za to, a ręczym, że następny i dalsze termina rumacji, będą mniej mozolne i liczne.

Płeć piękna nie wie zapewne, że te wszystkie okazałe *szarfy*, *wstążki*, *wstążeczki*, któremi tak hojnie barwi stroje swoje, są dziełem po największej części fabryk *francuzkich* w *St. Etienne*. Ale nie tylko *Francja* szczyci się najpiękniejszemi *wstążkami*; w *Anglji* istnieje miasto *Coventry*, gdzie od r. 1705, krzewi się znakomicie przemyśł tego rodzaju wyrobów. Fabryki *wstążek* w *Coventry*, założone zostały przez *Francuzów*, wyszłych z powodu odwołania dekretu *Nantuańskiego*. Dziś *Coventry* sprzedaje *wstążek* rocznie za przeszło 6,000,000 dukatów, i zatrudnia więcej niż 30,000 robotników.

Znakomity nasz artysta, Skrzypek Kazimierz *Łada*, po dwu-letniej muzykalnej podróży w Cesarstwie, powrócił do *Warszawy*.

(Art. nad.) Jeżeli życie i zdrowie najdroższym jest skarbem Człowieka, jakaż należy się wdzięczność temu, kto pierwsze ocala, a drugie przywraca? Chwilowo bawiąc w mieście *Zwoleniu*, w Gubernji i Powiecie *Radomskim*, dotknięty wraz z moim służącym, gwałtownym attakiem *cholery*, nie mając żadnej nadziei życia, uspráwiedliwszy się BOGU, w najokropniejszych kurczach oczekiwałem skonu. Ty jeden tylko czcigodny Mężu, W. Juljanie *Szultz*, Doktorze Medycyny, dzieląc skuteczną pomoc swoją pomiędzy mnie i mieszkańców *Zwolenia*, głęboką znajomością sztuki lekarskiej i poświęceniem się bez granic, uratowałeś mnie i służącemu mojemu życie, wróciłeś zdrowie, i ocaliłeś znakomitą liczbę dotkniętych silną *epidemją* mieszkańców. Daruj więc czcigodny Mężu, że przepełnione wdzięcznością serce, składa Ci publiczne podziękowanie, własnem i wdzięcznych mieszkańców *Zwolenia* imieniem; daruj, że śmiem obrażać skromność Twoją, lecz takie z ujmą wypoczynku i zdrowia własnego poświęcenie się cierpiącym, dla samego dobra ludzkości, powinno być ogółowi znane.— Walenty *Lewicki*, Dziedzic *Zarzycza*, Oby: Gub: *Radomskiej*.

Z powodu niestałej pogody i coraz więcej chylącego się do upadku ciepła, spacery ogrodowe jako nie tak przyjemne ani pożądane, straciły swój urok. Dla tego powodu z dniem dzisiejszym, w miejsce spacerowego ogrodu, salony *Wiejskiej-Kawy*, na przyjęcie szanownej Publiczności urządzone i otwarte zostały. Dobrana orkiestra wojskowa, wyborna kawa, poncz, herbata, i t. p., przygotowane będą na usługę łaskawych Gości.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób —, wyzdrowiało —, umarło —; pozostaje chorych 1.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 k. 47½; *pszenicy* rs. 4 k. 76; *jęczmienia* rs. 3 kop. 62½; *owsa* rs. 2 kop. 22; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 20 do rs. 3 k. 45; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 5 k. 50; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 95; *kartofli* korzec rs. 1 kop. 5; *okowity* garniec rs. 1 k. 12 1/21; *szumówki* garniec kop. 67½.

Józef *Karpiński*, Patron, przeniósł mieszkanie pod Nr 2376 *b*, przy ulicy *Nowolipki*, do domu P. *Goldstejna*, na drugie piętro.

Dolina Andorry, Opera w 3ch aktach, Poezja P. *de St. Georges*, muzyka P. *Halévy*, tłómaczenie J. *Jasińskiego*. Drugą to dopiero operę, poznaliśmy utworu tego znakomitego kompozytora, pierwszą była *Błyskawica* od wielu już lat znana na scenie naszej. *Dolina Andorry*, po raz pierwszy przedstawiona wczoraj w Teatrze Wielkim, toż samo ma piętno, jakiem się odznacza każde dzieło P. *Halévy*, to jest głębokość pomysłu,

dramatyczność, i cudne instrumentowanie; nie szermuje on tam lada temacikiem, który wsparty zachęcającem rozkrzyżowaniem rąk, nieraz huczne obudza oklaski, tam są piękności szczytne, charakter wybitny, harmonja wielka! Aby dać dokładne wyobrażenie czytelnikom, którzy nie mieli wczoraj sposobności podziwiania tego pięknego utworu, dodamy, że przedstawiony był przez kwiat naszej opery, a dyrygowany przez P. Ig: *Dobrzyńskiego.* Nie mała to rękojmia, gdy widzimy na afiszu imiona Pani *Rywackiej*, Panny *Rivoli*, PP. *Dobrskiego* i *Troschla;* wtenczas to Publiczność nasza, mając prawo spodziewać się mistrzowskiego przedstawienia, zajmuje wszystkie miejsca w Teatrze, i nigdy w oczekiwaniach nie zawodzi się. Tak też było i wczoraj, zaraz bowiem po uwerturze, wykonanej z wielką precyzją i życiem, Publiczność obsypała oklaskami tak Dyrektora, jako też i orkiestrę, a te oznaki zadowolenia, nie ustawały aż do końca widowiska. Cóż powiemy o artystkach i artystach przedstawiających główne role? próżnobyśmy chcieli coś dodać do sądu, który tylekroć głosiliśmy oddając sprawiedliwość ich znakomitym talentom; poświęcimy więc kilka słów Pannie Marji *Fruzińskiej*, oraz PP. *Matuszyńskiemu* i *Szczepkowskiemu.* Panna *Fruzińska*, znakomite czyni postępy na drodze dramatycznej; rolę *Teressy*, przedstawiła ona z taką prawdą, tak przejęła się charakterem, jej śpiew był tak czysty, że trudno by nam było cokolwiek jej zarzucić. P. *Matuszyński*, charakter Kapitana, oddał wybornie, było tam wszystko co potrzeba, i galanterja żołnierska, i wady z owej epoki. P. *Szczepkowski* jako *arcy-odważny Saturnin*, stosowną grą zamyka szereg artystów przedstawiających to dzieło. Treść opery jest bardzo interesująca i skreślona z talentem. Nowe i pełne wdzięku dwa *pas de trois*, układu P. *Turczynowicza*, z muzyką PP. *Dobrzyńskiego* i *Stefaniego*, nadzwyczajne wywołały zadowolenie, pięknie bo też były wykonane, jedno przez Panią *Wiłucką*, Panny *Damse* i *Karskę*, drugie przez Panny: *Frejtag*, *Wywiorskę* i Wiktorję *Kozłowską.* Bardzo efektowna dekoracja w akcie 3m, pędzla P. *Sachetti*, i dwie P. Mich: *Grońskiego*, oraz nowe ubiory, wiele dodały uroku wystawie. Staranny układ sceniczny, jest P. *Matuszyńskiego*, Reżysera opery. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rywacka* 5-kroć, Panna *Rivoli* 7-kroć, Panna *Fruzińska* 2-kroć, oraz PP. *Dobrski* 7-kroć, *Troschel* 5-kroć, *Matuszyński* 3-kroć i *Szczepkowski* 2-kroć. Po tańcach, Panny: *Frejtag* 2-kroć, oraz *Wywiorska* i Wiktorja *Kozłowska.*

W upłynionym tygodniu, niezaszły żadne stanowcze zmiany w handlu *zbożowym.* We *Francji* jest dużo ożywienia, a ceny ciągle podnoszą się: dopóki jednak ten kraj własnemi obejdzie się zasobami, dopóty ruch wewnętrzny na stan *Europejskich* targów żadnego nie wywrze wpływu.— W *Hollandji*, *Belgji*, oraz wszystkich *Niemieckich* portach, handel *zbożowy* w zupełnej leży stagnacji. Do kupna nie wiele ochoty, ale do sprzedaży mniej jeszcze nacisku. Wszyscy są w oczekiwaniu poprawy, jaka w obec wydanego tegorocznego ziarna w *Anglji* i we *Francji*, zdaje się być nieodzowną.— Na *Gdańskiej* giełdzie cało-tygodniowy obrot ograniczył się do 140 łasz: *pszenicy* z wody, a 202 ze spichrza. — Płacono za łaszt od 128/9 do 131 f. w. h., od 402½ do 435 gul: pruskich, czyli od 4 rs. k. 60 do 4 rs. k. 90 za korzec Warsz:.— *Gdańsk*, d. 7 Paźdz: 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja.— Podobnie jak *Manchester*, miasto *Brighton* postanowiło wznieść statuę Xięcia *Wellington.* W temże mieście, Lord *Ellesmere* postanowił własnym kosztem wznieść statuę zmarłemu Xciu *Bridgewatter*, który wiele dla miasta zrobił, założeniem wielkiego kanału; przeznacza on na to dzieło sztuki 20,000 dukatów.— Prezydent Rzplitej *Mexykańskiej*, przesłał Xięciu *Walji* w darze trzy kuce *mexykańskie* (poneys), a Królowej inne kosztowne podarunki.— Ogłoszono nowe prawo o podróżnych okrętami; Kapitanów surowe czekają kary, jeżeli podróżnych według zobowiązania nie odwożą na miejsca; każdy z passażerów zawinąwszy do portu, ma prawo dwa dni bawić na okręcie i żyć kosztem tegoż.— W *Newcastle* spuszczono nowy okręt żelazny do żeglugi *austrjackiej*, zbudowany w ciągu sześciu miesięcy; okręt ten ma długości 207 stóp, jest trzech-pokładowy, zamyka 282 wygodnych na 7 stóp wysokich kajut, i wielki salon wspólny pysznie ozdobiony kosztownemi obrazami, powiększej części sceny morskie przedstawiającemi.— W dniach 29 i 30 z. m. na brzegach *Irlandji*, rozbiło się 12 okrętów; osady w części tylko uratowano.

Austrja.— Depesze telegraficzne donoszą, że Cesarz w drodze do *Agram*, wszędzie z wielkim zapałem jest przyjmowany. Po drodze wszędzie illuminacje, nawet po wioskach, na drogach palą ognie radosne. Na wielką zabawę ludową w *Agram*, zaproszono 500 najpiękniejszych kobiet z całej *Kroacji.*— Spodziewają się wkrótce w *Wiedniu* nowych konferencji celnych. — W ciągu r. b., 150,000 osób zwiedzało kąpiele *austrjackie;* w *Karlsbadzie* liczono 4,500 osób, w *Toeplitz* 3,500, w *Marienbad* 3,000.— Ogłoszono rozkład podatków na rok 1853.— Gościom wojskowym w obozie pod *Pesztem*, Cesarz rozdawał wiele orderów.— Z *Agram* donoszą, że miasto jest przepełnione obcemi; szlachta *Kroacji* cała się zjechała, mnóstwo też naczelników gmin przybyło.

Francja. *Paryż 4go Paźdz:.*— Wielkie tu już robią przygotowania na przyjęcie Prezydenta; *Paryż* chce zaćmić prowincję; rada municypalne przeznaczyła 40,0000 fr. na koszta; na moście *Austerlitz*, wzniosą wielki łuk tryumfalny. Prezydent napisał do Ministra spraw wew:, iż życzy sobie, by gwardja naro: stanowiła szpaler wraz z wojskiem, jeżeli jakie uroczyste przyjęcie dlań urządzają. Minister już o tem gwardję uwiadomił, i wielka ztąd radość i zapał.— Prezydent przybył do *Tuluzy;* przyjęcie w *Nimes*, było dość obojętne.—Ostatni numer *Monitora* armji, obejmuje protokół koronacji Cesarza *Napoleona*, zredagowany przez P. *de Segur;* numeru tego podwójną ilość exemplarzy wybito. — W *Marsylji* Poseł nadzwyczajny Papiezki, wręczył Prezydentowi list Jego Świątobliwości, dziękujący Xciu za

wszystko, co tylko dla Religji zrobił.— Z *Londynu* donoszą, że rząd ma zamiar nowe zmiany w rentach zaprowadzić.— Na 588 gmin departamentu *Meuse*, 550 już podpisało petycje, żądające Cesarstwa.— Z *Algierji* donoszą, że uprawa tam tytuniu coraz rozszerza się, i nie małe da dochody; zbierają około 1½ miljona kilogramów tytuniu. — We wszystkich szkołach *Francji* rozpoczęto nowy rok szkolny Mszą uroczystą.— Xiążę Prezydent, udzielił krzyż komandorski orderu *legji honorowej*, Mre *San-Marzano*, Delegatowi *Rzymskiemu*, i Jłowi *Roberti*, Posłowi *Neapolitańskiemu*. — W czasie pobytu swego w *Tulonie*, Xiążę Prezydent przyjmował deputacje mieszkańców miast *Menton* i *Roquebrune* w Xtwie *Monaco*.

Hiszpanja. — W *Madrycie* znowu krążą pogłoski o zmianie gabinetu. — Rząd mianował nową Komissję, która prowadzi układy z deputatami *Biskajskiemi*, o przywileje ich prowincji; w każdym razie jednak, zniosą uwolnienie *Biskai* od poboru wojskowego.

Holandja. — Xiążę Henryk *Niderlandzki*, ma zaślubić Xiężniczkę Idę *Saxe-Wejmar*, córkę zmarłego niedawno Xięcia *Bernarda*.

Rozmaitości. — Pewien miłośnik xiążek, bibliofil w *St. Etienne* we *Francji*, odkrył edycję *Naśladowanie CHRYSTUSA PANA* z r. 1480, z nazwiskiem *Gersona*, na pierwszej stronnicy zawierającej tytuł. Samą treść poprzedza dedykacja Papieżowi, podpisana przez tegoż samego autora. Wydanie nosi całkiem zaćmioną cechującą datę, nie można zaprzeczyć przeto jej autentyczności. Będzie to nowy dokument w kontrowersji, jaką dzieło to tyle sławne, od dawna wywołało, co do prawdziwego jego autora. Właściciel odkrytego wydania, ogłosi zapewne ciekawe w tej mierze sprawozdanie. — Przy zimnej krwi, środki najprostsze są najlepsze w trudnych chwilach życia. Nowy tego przykład przedstawia wypadek, który niedawno zdarzył się w *Paryżu*. Panna *Rozalja D**** pracuje w fabryce koronek; wracając do siebie temi dniami o godzinie 9ej wieczór, spostrzegła drzwi do swego pomieszkania otwarte. Weszła, i z niemałem zadziwieniem zastała w swym pokoju 2ch ludzi nieznanych, układających w pakiety bieliznę jej i garderobę rozłożoną na stole. Za jej ukazaniem się, jeden z nich obrócił się nagle, mierząc ją okropnym wzrokiem. Nie straciła Panna D*** przytomności, postąpiła bliżej, i rzekła spokojnie: »Przepraszam Pana, ale zdawało mi się, że tu ma mieszkać Panna *Rozalja D**** która robi koronki." »Nie omyliłaś się Pani", odpowiedział bezczelny złodziej, »mieszka tu, ale nie ma jej w domu, i nie powróci jak bardzo późno." »Byłabym więc Panu bardzo obowiązana, gdybyś zechciał jej oświadczyć, że *Marja* jej przyjaciołka, która dziś przyjechała, była tu, aby ją odwiedzić", odrzekła *Rozalja D**** i skłoniwszy się, spokojnie wyszła z pokoju. Skoro tylko była na ulicy, pobiegłą do bliskiego odwachu, komendant dał jej natychmiast trzech żołnierzy, którzy podszedłszy ostrożnie, złapali obydwóch złodziei, i to na gorącym uczynku. Postawa bowiem i wyrazy niepodejrzliwe Panny *Rozalji*, tak ich uspokoiły, że się zupełnie z dokonaniem złodziejstwa zamierzonego nie spieszyli. — Ktoś odprawiając służącego, napisał mu w xiążeczce zaświadczeń, że go uwalnia na własne żądanie jego, lecz z prawdziwym żalem. Służący odebrał xiążeczkę, a po chwili wszedł zapłakany do Pana, mówiąc: »Tyle lat służyłem Panu i tak wiernie, a Pan mi napisał, że ma *żal* do mnie."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Hipo: Hr, z Czarnożyły nr 601; Bącewicz Jan Radca Stanu, Dok: Med:, z Wierzchowisk: X. Celiński Kaźi: Pleban z Grójca nr 603; Golicyn Anna Xżna z Petersburga nr 634; Kochańska Walerja Żona Rad: Stanu z Berlina nr 1258; Łubieński Tom: Hr. z Poznania nr 1066; Petrow Rz: R. S. z Nowej Alexandrji; Sołtyk Fran: Hr. z Piastowa nr 584; Żebrowski Jan Oby: z Krakowa nr 2546.

Wyjechali: Baliński Stef: Oby: do Kościelnej; Daszkiewicz Jan Doktór do Petersburga; Dzięgielewski Cypr: Urzęd: Austr: do Krakowa; Daehn Kar: R. Radca St: do Łomży; Mleczko Onufry Oby: do Bieniewa; Starzyński Wikt: Hr: do Pietkowa; Toeplitz Szym: Kup: do Niemiec; Tarnowski Jan Hr. do Austrji.

DONIESIENIA.

Zmarły bezpotomnie w r. 1831 ś. p. Jan Wojciecha syn, Grzegorza wnuk *Borzechowski*, b. Podkomorzy Pow: *Zwinogrodzkiego* i *Umańskiego* w Gub: *Kijowskiej*, zostawił w dożywociu żony swojej, summę rs. 8,550, ulokowaną na pewnej ewikcji, i przez testament sporządzony ze wszelką formalnością i zatwierdzony w Cywilnej Izbie *Kijowskiej*, zapisał dla siostry swojej Elżbiety 1-mo voto *Szczepanowskiej*, 2-do voto *Łarjonowej* rs. 600, a resztę kapitału dla siostrzenicy swojej Barbary *Szczepanowskiej*, po bezpotomnem zejściu której, dla jej matki, wymienionej *Łarjonowej* i brata swego Kazimierza po połowie, a po nim dla stryjecznych braci swoich, mieszkających w Kordonie *Pruskim* w Województwie *Płockiem*. Taką była wola testatora, w zacytowanym ustępie testamentowym zawarta, o spełnienie której pozostała po ś. p. Podkomorzym wdowa *Borzechowska*, będąc troskliwą i szczerze życząc, aby wyż wymieniona summa, jako należna jego krewnych spuścizna, rąk ich doszła, włożyła na mnie obowiązek, abym jej dopomógł w odszukaniu spadkobierców, z których brat jej męża Kazimierz *Borzechowski* i siostrzenica Barbara *Szczepanowska*, wiadomo dożywotniczce z pewnością, że umarli bezpotomnie, a o życiu lub śmierci siostry nieboszczyka męża *Łarjonowej*, tudzież braci stryjecznych, lub ich potomkach nie mając żadnej wiadomości, zawiadamia się niniejszem, o brzmieniu wyż wspomnionego testamentowego zapisu, ażeby mający według niego prawo do wymienionej na początku tego pisma summy, zgłosili się po dalszą szczegółową informację do Urzędnika Banku Polskiego, Wincentego *Kozakowskiego*, mieszkającego w *Warszawie*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 2 (14) Października r. b. o godz: 12ej w południe, odbędzie się w Biurze Banku licytacja na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI w Nowem-Mieście nad Pilicą, Nr 88 oznaczonej. Vadium wynosi rs. 75, licytacja rozpocznie się od rs. 750; połowa szacunku pozostawiona będzie przy gruncie, druga zaraz zaspokojoną być winna. Bliższe warunki są do przejrzenia, w Kancellarji Banku i Burmistrza Nowego-Miasta, gdzie i sama Nieruchomość okazaną być może. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

FARBIARNIA BERLIŃSKA
i
PRALNIA PARYZKA,

wraz z APRETURĄ AXAMITU, przeniesioną została z narożnego domu ulicy Królewskiej i Krakow:-Przedm:, pod Nr 398 przy ulicy Krakow:-Przedmie:, wprost Kościoła Sgo Krzyża.— Przez powiększenie, tudzież przez podwojenie Robotników naszej fabryki, jesteśmy w możności wszelkie obstalunki jak najpiękniej i najakuratniej dokończyć.



Do nabycia za nizką cenę: **ZEGAR** stołowy w mahoniowej oprawie; **LAMPA** stołowa pod kloszem; Samowar tombakowy nowego fasonu; Maszynka do kawy; Stół do kart, i inne rzeczy. Wiadomość na rogu ulicy Krochmalnej i Ciepłej Nro 991, wprost Browaru Schaeffera, przeszedłszy bramę w dziedzińcu po prawej stronie, na dole, tam gdzie dzwonek.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Izaaka Spiesman.— Zawiadamiają, iż w dalszej kontynuacji licytacji Towarów do massy Spiesman należących, sprzedawane będą różne galanteryjne przedmioty, a mianowicie: Broszki, Kolczyki, Port-monety, Parasole, Hafty, i wyroby krzyżową robotą, Desenie do robót krzyżowych, Kanwa, Włóczka w różnych kolorach, Szklane i Porcelanowe wyroby, Lalki w ubiorach; oraz różne wyroby drewniane, papierowe, blaszane i cynowe, a to w d. 29 Września (11 Paźdz:) r. b., od godz: 3 z południa; zaś w następne dni z rana od godziny 10, a to w Sklepie przy placu Krasińskich zwanym, pod Nr 547 *b*; zaś w d. 30 Wrześ: (12 Paźdz:) r. b. o godz: 4 z południa, odbędzie się sprzedaż Rygałów czyli Szaf sklepowych, w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą w Sklepach pod Nr 91 i 2 znajdujących się.— Niemniej zawiadamia się, że Meble, Obrazy, i t. p., oraz Narzędzia gospodarskie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przy ulicy Targowej pod Nr 959 położonym, w d. 1/13 Paźdz: r. b. o godz: 4 z południa.— Józef *Bystry*, Patron. Max *Salberg*.



FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z całym platem metalowym i 4ma sprejcami, w najnowszym guście, jest do sprzedania lub wynajęcia; oraz ZEGAR grający, najpiękniejsze sztuki. Wiadomość pod Nr 2262, na 1m piętrze, w podwórzu po lewej ręce, przy ulicy Nalewki, tam gdzie są dwa balkony.

LOKAL w każdym czasie w Kolonji Sielce, do najęcia; oraz BUHAJ holenderski, 3-letni, biały z czerwonemi centkami; BRYCZKA (Tarantas), i PAWIE stare i młode, za mierną cenę do sprzedania. Wiadomość w handlu P. Rutsch, przy ulicy Xiążęcej i Nowy-Świat.

Dnia 12 b. m. odbędzie się w gmachu Warsz: Tow: Dobr: Nro 370, licytacja na sprzedaż rozmaitych RUCHOMOŚCI i Efektów.



KOCZ używany, z fordeklem, zdatny do podróży, i KOCZ landarowy; oraz NAJDYCZANKA nowego fasonu, są do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608. Wiadomość na lewo w bramie, u Szwajcara.

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8.— Podaje do wiadomości, iż w dniu jutrzejszym, o godz: 10 z rana, pod Nr 1215 przy ulicy Pańskiej, odbędzie się w dalszej kontynuacji, sprzedaż przez publiczną licytację, reszty pozostałości po ś. p. Agnieszce z Zbrożków Kobylańskiej, składająca się z Naczyń, Warsztatów i Modeli Stelmachskich, oraz Korpusów gotowych, i t. p. przedmiotów.— Radca Dworu, *Duczyński*.

Na żądanie stron interesowanych i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego pod d. 24 Września (6 Paźdz:) r. b. wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, d. 30 Wrześ: (12 Paźdz:) r. b. o godz: 10ej rano i następnych dni, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie pod Nr 798 *a* położonym, różne Ruchomości do spadku po niegdy Malwinie Gostomskiej Wdowie należące, t. j. Pantaljon mahoniowy nowy ze sztabami, Meble palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, Garderoba, Bielizna, i inne rzeczy, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.— *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

Komisarz Administr: Cyrk: 1go i 11go.— W skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 12/24 Września r. b. Nr 10,002, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 Października r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie pod Nr 419 przy ul: Krako:-Przedm:, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, po ś. p. Andr: Sadowskim pozostałych; mający chęć kupna, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Radca Honorowy, *Pawłowicz*.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, w najlepszym stanie, jest do sprzedania, drugi do najęcia, pod Nr 548 przy placu Krasińskich, na 1m piętrze, w fabryce Fortepjanów.

MAGAZYN DRZEWA OPAŁOWEGO, W KLOCACH, Wojciecha *Kubarskiego*, przy ulicy Browarnej pod Nr 2734, gdzie znak nad Budką miejsce wskazuje; zaopatrzony został w tym roku w najpiękniejsze grube i średnie drzewo **SOSNOWE** suche, rdzenne i zdrowe, oraz **OLSZOWE** również suche i zdrowe. Magazyn rzeczony sprzedaje drzewo po cenach umiarkowanych; jak poprzednich lat tak i obecnie, można wszelkie drzewo do opału zamawiać, w Składzie **HERBATY**, pod tąż samą firmą przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 455/6 w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły. Drzewo zakupione, natychmiast odsyła się do wskazanego miejsca przez kupującego.



Dla braku miejsca, jest do zbycia: **KOCZ** na angielskich stojących resorach, z fordeklem i z walizami; oraz ośm starych **KÓŁ** powozowych, pod Nr 492 przy ulicy Miodowej, w drugiem podwórzu, u Stangreta Wincentego.

OSOBA rodowita Niemka, życzy przyjąć obowiązek BONY do dzieci. Wiadomość pod Nr 785 przy ulicy Elektoralnej, u Pani Daike.

OSOBA mówiąca dobrze po niemiecku i znająca ten język gramatykalnie, życzy sobie chodzić na godziny **Konwersacji**. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Niżej podpisana, zamieszkała na Krako:-Przedm: pod Nr 410 w domu JW. Hr. Krasińskiego, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż **INSTYTUT INSTRUMENTÓW MATEMATYCZNYCH i FIZYCZNYCH**, po ś. p. Mężu moim Ferdynandzie GROTH, nadal prowadzić będę, pod Dyrekcją zdatnego Werkmajstra, któren kształcił się w najcelniejszych Instytutach miasta Berlina. Ponieważ Szanowna Publiczność Instytut mego Męża przez tyle lat swojem zaufaniem zaszczycała, upraszam przeto i nadal o też same względy, przyrzekając zamówione obstalunki i reparacje, podług najnowszych instrukcji i po przystępnej cenie wykonywać. PP. Inżenierów i Jeometrów, upraszam szczególnie zwrócić uwagę na sumienne wykończenie Instrumentów Matematycznych.— C. *Groth*.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w domu WW. Pioskich, dawniej pałac Biskupów,

Podpisany, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż zaopatrzył swoją FABRYKĘ (przez lat 6 pod jego firmą na Nalewkach istniejącą, obecnie zaś na rogu Miodowej i Senatorskiej Nro 496), w ZWIERCIADŁA różnego gatunku i wymiaru; a obok tejże Fabryki, otworzył w obszernych Salonach GŁÓWNY SKŁAD LUSTER w ramach bogato złoconych, palisandrowych, mahoniowych, oraz misternie rzeźbą zdobnych; Lustra stojące (Trumeau) i t. p., wszystkie w najświeższych fasonach i podług najnowszych wzorów, dopiero z zagranicy sprowadzonych. **Skład** ten, obecnie tak kompletnie wyassortowany został, że każdy tam znajdzie co pragnie, od najdrobniejszych Tualetek i Lusterek za parę złotych, aż najkolosalniejszych i przepysznych Zwierciadeł do Rubli srebrem 900. Nadmieniam przytem, że sprzedaję takowe po **cenach znacznie zniżonych**, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta przyjmuje także Lustra uszkodzone do powtórnego podlewania, i uskutecznia starannie obstalunki z prowincji lub Cesarstwa jej powierzone.— Izydor *Silberberg*.

W Koszarach Ułańskich, w pierwszym Pułku Żandarmów w Łazienkach Królewskich, jutro sprzedane będą o godz: 10 rano, RZECZY, pozostałe po zmarłym Berejterze Sapożnikowie.

W dobrach Świarzycisko, o mil dwie od miasta Powiatowego Piotrków, pół mili od przystanku kolei żelaznej stacji Rozprza odległych, jest do zbycia kilkaset kóp narybku KARPI, za pomierną cenę.

MUFKĘ Tumakową, **BROSZĘ** i parę **KOLCZYKÓW** złotych, złożono za mierną cenę do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nro 370.

GŁÓWNA FABRYKA
CZOKOLADY PAROWEJ,
w domu zwanym Rezlera przy ulicy Senatorskiej Nr 451,
C. Grohnert, poleca się Szano: Publiczności tak w Warszawie jako i za obrębem onej zamieszkałych, iż przysposobiłem znaczny zapas **CZOKOLADY PAROWEJ,** które po tej cenie sprzedaję jak następuje:

Czokolada przednia korzenna	....	funt po kop: 20
ditto najlepsza zdrowia	....	„ „ 25
ditto najlepsza waniljowa	....	„ „ 25
ditto najlepsza zdrowia	....	„ „ 30
ditto najlepsza korzenna	....	„ „ 37½
ditto najlepsza zdrowia	....	„ „ 45

Czokolada najlepsza Hiszpańska Waniljowa z Karakas Kakao, funt po kop: 60; Czokolada najlepsza Turyńska Waniljowa z Karakas Kakao, funt po kop: 75; Czokolada najlepsza Kreazom z Karakas Kakako i Buljonem, funt po kop: 90; Czokolada najlepsza Present z Karakas Kakao, funt po rs. 1 kop: 20; oraz w małych tabliczkach Imbierowa i Cytwarowa, funt po k. 45. Także Czokolada bez Cukru czyli Kakao w bryłkach, każda zawierająca 10 funtów, funt po k. 30, w tabliczkach funt po k. 45. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Na żądanie WW. Kupców, mogą być różnej wielkości tabliczki.— C. *Grohnert.*



Wczoraj idąc ulicą Długą, Miodową, Krak:-Przedm:, Podwal, do XX. po-Paulinów, zgubioną została XIĄŻKA do Nabożeństwa p. P. Tańską, oprawna w axamit szafirowy, z cyfrą B. J. Znalazca zechce zwrócić Właścicielce, na Nowolipie Nr 2410, na 1sze piętro, za stosowną nagrodą.

Mieszkańcy m. Ostrołęki, potrzebując **PIEKARZA,** zapewniają wszelkie korzyści procederzyście, który przeniosłby się do tego miasta; gdyż oprócz Władz Powiatowych, dosyć liczna jest ludność Chrześcjańska; konsystuje także w tym mieście ciągle Sztab Brygady i Baterja Artyllerji, i znajdują się 2 Szpitale.



W dobrach 6 wiorst położonych za rogatkami Jerozolimskiemi, po obu stronach szose Krakowskiej Opacz wielka, Opacz mała, Załuski, Salomea, Zabrzeziny, Gawronice, Raziu, nie wolno jest nikomu polować pod utratą psów i strzelby, i pociągnięciem do sądowej odpowiedzialności za najście gruntów. Oficyaliści dworscy, Włościanie, Koloniści, mają sobie przykazanem dopilnowanie tego, i wyznaczone nagrody za przytrzymanie w jakikolwiek bądź sposób polującego. Każdy przeto sam sobie winę przypisze, jeżeli nie korzystając z niniejszego ogłoszenia, na nieprzyjemność narażonym będzie.

Przedtem **OGRODNIK** w Czarnolesiu, a obecnie zamieszkały w Gubernji Wołyńskiej Powiecie Ostrogskim, we wsi Krzewinie, posiadający gruntownie ogrodnictwo, jedwabnictwo i leśnictwo, podaje do publicznej wiadomości, że ktoby go żądał mieć u siebie do powyższych zatrudnień, razem lub oddzielnie, może powziąść wiadomość o bliższych szczegółach u Zygmunta *Różyckiego,* Obywatela Powiatu Ostrogskiego, mieszkającego we wsi Panorze.



Dnia 5 b. m. zginął na Krak:-Przedm:, z rana, PIESEK biały, z rasy wyżełków angiels:, uszy ma kasztanowate długie, na jednym wełna biała przebija, łatka na grzbiecie kasztanowata, i na lewą nogę trochę kulawy. Kto go odda pod Nr 438 przy ulicy Krako:-Przedm:, do Jubilera, otrzyma stosowną nagrodę.



D. 7 b. m. z południa, wybiegł z domu PIESEK mały, biały, z gatunku wyżełków kurlandzkich, uszy rudo-kasztanowate, przez łeb strzałkę białą, na lewej łopatce jednę, a na grzbiecie w 3ch oddziałach łatki kasztan: mający, oraz ma lewą łopatkę wybitą, która mu w biegu wystaje. Uprasza się o oddanie pod Nr 671 *a*, do dworku XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, za nagrodą.

KANTOR
Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 541, wprost Paulinów w domu W. Gawrońskiej, 3ci od ulicy Freta.

Są do umieszczenia Guwernatki i Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi z wyższem wykształceniem i talentem, oraz Korrepetytor posiadający język francuzki i muzykę w znacznym stopniu, który za stół i stancję, w znakomitym domu, obok nauk klassycz:, udzielać może muzyki. Wiadomość co do postępowania moralnego i kwalifikacji naukowej młodzieńca, powziąść można u osób wiarogodnych. — J. *Foland.*

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 4.
TEATR WIELKI. Dziś, *Dolina Andorry.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nowy Pojedynek;* poprzedzi *Zofja Przybylanka.*— Jutro, *Małżeństwo z rozkazu. Nowy Pojedynek.*

Zawiadamiam Osoby interesowane, iż rozpocząłem udzielać **LEKCJE TAŃCA** w własnem mieszkaniu umyślnie na ten cel urządzonym, przy ulicy Bielańskiej N° 608, w domu zwanym *Kossowskich,* w korpusie na 1szem piętrze. Osoby życzące pobierać Lekcje Tańca, zgłaszać się raczą z rana od godz: 8ej do 10tej; po południu zaś od 3ciej do 6tej. Walery-Józef *Sikorski.*



Piotr *Śliżyński,* Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, otworzył SALON do nauki, przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Osoby życzące sobie pobierać lekcje, z korzyścią dla siebie, niech się zgłoszą pod powyższy Nr; zastać go można do 12 w południe, a po południu od 2ej do 7ej.

W domu pod Nr 371, obok Dobroczynności, otwartą została **TRAKTJERNIA;** w której za umiarkowaną cenę dostać można: Śniadań, Obiadów i Kolacyj; wszelkie obstalunki tego rodzaju w każdym czasie przyjmują się; z czem polecam się łaskawej Publiczności. — W. *Jasieńska.*

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO
A. LENTZKIEGO,
Uwiadamia się, iż Sprzedaż
PIWA BAWARSKIEGO (świeżej fabrykacji),
na Kufle
Rozpoczęła się **WCZORAJ** w dawnym Lokalu przy ulicy Senatorskiej Nro 463.

Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże Fabryce, Sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO świeżego, na OXEFTY i Części OXEFTÓW, również rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Wrze: (10 Paźdz:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin*